Sygn. akt I C 766/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Kierończyk

Protokolant: sekretarz sądowy Jolanta Kurowska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2018 r. w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

I. zasądza od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 84 000 zł (osiemdziesiąt cztery tysiące) zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2018 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz M. S. 9 617 zł (dziewięć tysięcy sześćset siedemnaście) zł kosztów procesu.

Na oryginale właściwy podpis

I C 766/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 maja 2017 roku powódka M. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych kwoty 104 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2016 roku do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania podała, że w dniu 24 lutego 1999 roku w K. powiat O. doszło do wypadku, którego sprawcą był P. C., kierowca pojazdu mechanicznego marki I. nr rej,. (...) z naczepą o nr rej. (...), który naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w czasie wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, czy można bezpiecznie wykonać taki manewr, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym tym pasem samochodem ciężarowym marki M. w następstwie czego kierujący tym pojazdem A. S. doznał obrażeń ciała, skutkujących jego zgonem 26 lutego 1999 roku. Sprawca zdarzenia został uznany winnym zarzucanych mu czynów wyrokami Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim i Sądu Okręgowego w Siedlcach. Powódka pismem z dnia 14 października 2016 roku zgłosiła swoje roszczenia wobec pozwanego z tytułu śmierci męża. Pozwany decyzją z dnia 14 lutego 2017 roku przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 16 000 zł. W ocenie M. S. przyznana na jej rzecz kwota nie jest adekwatna do doznanych przez nią krzywd jakie poniosła wskutek śmierci ukochanego męża, z którym

przeżyła 6 lat, wychowywała i miała nadal wspólnie wychowywać dwoje dzieci, dożyć z mężem starości , doczekać wnuków (pozew k.3-8).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które wydarzyły się na terytorium RP i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Jednolitego Porozumienia między biurami narodowymi – Regulaminu Wewnętrznego oraz, że zdarzenie z dnia 24 lutego 1999 roku w którym zginął mąż powódki A. S. jest takim zdarzeniem. Pozwany zatem nie kwestionował swojej legitymacji biernej w niniejszym procesie , która wynika z art. 19 ust 3 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwane Biuro nie kwestionowało także okoliczności w jakich doszło do zdarzenia z dnia 24 lutego 1999 roku. Pozwany nie negował także rozmiaru traumatycznych przeżyć powódki i jej cierpień związanych ze stratą męża. Oczekiwane przez powódkę zadośćuczynienie w kwocie 104 000 zł, ponad przyznane 16 000 zł wykracza poza granice pojęcia „odpowiednia" i jest świadczeniem przekraczającym normalne granice ewentualnych wydatków nakierowanych na zaspokojenie potrzeb mogących złagodzić psychiczne cierpienia powódki. Nie można nadto pominąć faktu, że od zdarzenia nastąpił znaczny upływ czasu (18 lat), powódka ułożyła sobie życie, wyszła ponownie za mąż, co ma istotne znaczenie z uwagi na intensywność przeżyć związanych z utratą męża, jak również poczuciem krzywdy, bólu, smutku i pustki w takiej sytuacji. W przypadku choćby częściowego uwzględnienia powództwa wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wydania wyroku w sprawie do dnia zapłaty. Postępowanie likwidacyjne prowadzone było przez korespondenta zagranicznego ubezpieczyciela, nadto roszczenie o ustalenie daty wymagalności świadczenia dochodzonego przez powódkę, winno być rozpatrywane przede wszystkim przez pryzmat art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd w toku postępowania dowodowego. Na poparcie swojego stanowiska przywołała szereg orzeczeń sądów powszechnych (k.38-42).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 1999 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego 26 lutego 1999 roku śmierć poniósł mąż powódki A. S. (bezsporne). Sprawca zdarzenia P. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim w sprawie IIK 475/99 z dnia 8 czerwca 2000 roku został uznany winnym tego , że w dniu 24 lutego 1999 roku w K. powiat O. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że w czasie wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, czy można bezpiecznie wykonać taki manewr, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z prawidłowo jadącym tym pasem samochodem ciężarowym marki M. w następstwie czego kierujący tym pojazdem A. S. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząsu urazowego spowodowanego wielonarządowymi obrażeniami głowy, klatki piersiowej oraz lewej kończyny dolnej z dołączającymi się powikłaniami - stanem zapalnym górnych dróg oddechowych, skutkujących jego zgonem 26 lutego 1999 roku (wyrok k.18), który został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy wS.(k.19). Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, uznając, że wypłacona kwota 16 000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia (decyzja k.17). W chwili zdarzenia powódka pozostała w związku małżeńskim od 6 lat. Małżonkowie mieli wówczas dwoje dzieci w wieku 2 i 5 lat. W 1999 roku mieli obydwoje po 27 lat. Mąż był jej pierwszym chłopakiem Poznali się w okresie liceum. Mieszkanie, w którym zamieszkiwali dostali od rodziców męża. Przed śmiercią męża wspólnie prowadzili hurtownię, której prowadzenie po śmierci męża przejęła powódka. Nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry, miała wsparcie ze strony swojej rodziny i rodziny męża. Po śmierci męża zmuszona była ze wszystkim radzić sobie sama, zarówno z działalnością zawodową jak i wychowaniem dzieci. W 2004 roku wyszła ponownie za mąż, by dzieci wychowywały się w pełnej rodzinie, jednakże po 3 latach rozwiodła się, bo nie potrafi ponownie nawiązać głębszej relacji z mężczyznami. Do dzisiaj, mimo upływu lat, rozmowa o mężu jest dla niej trudna. Mieli plany, by zbudować dom, by dzieci miały podwórko, wspólnie wyjeżdżali nad morze i w góry. Po śmierci męża przestali odwiedzać ja znajomi, bo nie wiedzieli jak się zachować w obliczu jej żałoby. Śmierć męża spowodowała, że jej i dzieci życie „wywróciło się do góry nogami" (zeznania powódki k.85v-86). Po śmierci męża przyjmowała ziołowe leki uspokajające, miała problemy ze z snem, często śnił jej się mąż. Rok po jego śmierci

mieszkał tylko z dziećmi. Śmierć męża była najtragiczniejszym wydarzeniem w jej życiu. Po śmierci męża powódka nadal funkcjonowała poprawnie w swoich życiowych rolach- wypełniała obowiązki domowe, wychowywała dzieci, pracowała zawodowo. Przy wsparciu bliskich i wspomagając się parafarmaceutykami zdołała uporać się z trudnymi emocjonalnymi przeżyciami, nie wymagała pomocy specjalistycznej. Uruchomiony w sposób naturalny potencjał powódki pod postacią sprawnych mechanizmów obronnych, okazał się być wystarczający by powrócić do równowagi psychicznej. Żałoba miała u niej przebieg normatywny i zamknęła się w rocznym okresie (opinia biegłych psychologa i psychiatry k.58-61). Powyższe ustalono w oparciu o zeznania powódki, opinie biegłych, wyroki Sądów: Rejonowego w M. i S..

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że przedmiotowy wypadek miał miejsce w dniu 24 lutego 1999 roku, to jest przed dniem wejścia w życie § 4 art. 446 k.c. Jednakże nie oznacza to, że roszczenie powódki nie znajduje podstawy prawnej. W orzecznictwie ugruntowany został bowiem pogląd, który Sąd orzekający w całości podziela, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji RP). Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie każdą jednak więź rodzinną należy niejako automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, opubl. Biul. SN 2010/10/11, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 31/11, opubl. Biul. SN 2011/7/9, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/09, opubl. OSNC-ZD 2010/3/91).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu, że czyn niedozwolony, którego następstwem była śmierć A. S. - męża powódki był źródłem jej krzywdy polegającej na naruszeniu jej dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej z członkiem najbliższej rodziny. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, śmierć męża, który w chwili wypadku miała 27 lata, była dla niej szokiem. Powodowała u niej cierpienie i ból, jak również poczucie straty, które powódka odczuwa do chwili obecnej. Mimo, iż uporała się z żałobą wykorzystując własne, silne mechanizmy obronne i nie wymagała pomocy specjalistów, nie oznacza, że nie cierpiała psychicznie z powodu nagłej i niespodziewanej utraty męża i ojca dwojga małych dzieci.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę rozmiar jej cierpień, natężenie dolegliwości psychicznych, czas trwania, stopień uciążliwości oraz trwałość skutków. Na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej wpływ ma nie tylko dramatyzm doznań, ale również poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią, intensywność oraz rodzaj więzi ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, tj. nerwicy czy depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, jak też stopień w jakim pośrednio poszkodowany będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek poszkodowanego. Należy również podkreślić, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a więc jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego. Powódka kilka lat po śmierci męża związała się z innym mężczyzną, jednakże związek ten nie przetrwał, gdyż zawarcie małżeństwa było raczej wynikiem nacisków ze strony rodziców i teściów,

by dzieci miały ojca, niż jej zaangażowania emocjonalnego, co przemawia za tym, że powódka uporała się z żałobą. Nie bez znaczenia dla wysokości należnego zadośćuczynienia ma znaczny upływ czasu od traumatycznego zdarzenia jakim była śmierć męża. Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd uznał, że odpowiednią kwotą będzie 100 000 złotych. Biorąc pod uwagę, że M. S. została wypłacona kwota 16 000 zł, należało orzec jak w pkt I-szym wyroku. W ocenie Sądu pozwoli ona na złagodzenie skutków psychicznych w postaci zerwania więzi z mężem. Dalej idące żądanie jako wygórowane należało oddalić.

Sąd uwzględnił żądanie odsetkowe wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Według ugruntowanego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z przepisem art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego, a tylko w wypadkach wyjątkowych od chwili wyrządzenia szkody.

Powódka w pozwie żądała odsetek od dnia 14 listopada 2016 roku na podstawie art. 481 k.c., czyli w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, co nastąpiło 14 października 2016 roku (k.13). Orzecznictwo sądów powszechnych odnośnie daty płatności odsetek nie jest jednolite, szczególnie w sprawach dotyczących zadośćuczynienia. Zasądzenie zadośćuczynienia pozostawione jest swobodzie oceny sędziowskiej. Wysokość zadośćuczynienia jest zależna od rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z poczuciem krzywdy. Ubezpieczyciel sprawcy szkody uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i częściowo zlikwidował szkodę wypłacając powódce część zadośćuczynienia w wysokości 16 000 zł. Sąd podziela stanowisko wyrażone miedzy innymi przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10), że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, i może to być zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień tego wyrokowania. Zgodnie z treścią art. 316 § 1 k.p.c. sad wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Ponieważ dopiero okoliczności rzut ryjące na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia ostatecznie zostały ustalone po przeprowadzeniu postępowania dowodowego zasadne jest zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 zdanie drugie k.p.c. obciążając nimi pozwanego , gdyż określenie należnej powódce sumy zależało od uznania Sądu. Na zasądzone koszty procesu składa się opłata od pozwu (od uwzględnionego roszczenia) w wysokości 4200 zł , koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 5400 zł na podstawie § 2 .6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (D. U poz. 1800 ze zm) oraz 17 opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.